

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Marian Baliński SO del. Sławomir Lerman (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. P., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r.

sprawy

1. **W. K.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk

2. **S. S.**

oskarżonego z art. 18 §3 kk w zw. z art. 280 §2 kk; art. 291 §1 kk

3. **J. M.**

oskarżonego z art. 18 §3 kk w zw. z art. 280 §2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt IV K 137/12

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu W. K. w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

W. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 2 marca 2012 r. w Ł., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec P. D. i J. J. i posługując się w tym celu nożem, który przyłożył do lewego uda P. D., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do P. D. w postaci telefonu komórkowego marki N. typ (...) S. wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 230 zł i pieniędzy w kwocie 10 zł oraz usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do J. J. w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) typ S (...) wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 950 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania rzeczy przez pokrzywdzoną,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

S. S. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 2 marca 2012 r. w Ł., w zamiarze, aby W. K. dokonał czynu zabronionego w postaci rozboju polegającego na groźeniu natychmiastowym użyciem przemocy wobec P. D. i J. J. i posłużeniu się w tym celu nożem, który W. K. przyłożył do lewego uda P. D., a następnie dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do P. D. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) S. wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 230 zł i pieniędzy w kwocie 10 zł oraz usiłowaniu dokonania zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do J. J. w postaci telefonu komórkowego marki S. typ G. (...) wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 950 zł, ułatwił W. K. popełnienie tego czynu poprzez udostępnienie mu kołnierza do swetra typu golf w celu zamaskowania twarzy w trakcie dokonywania w/w czynu zabronionego,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.;

III. w dniu 2 marca 2012 r. w Ł. nabył za kwotę 50 zł uzyskany za pomocą rozboju przedmiot w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) S. wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 230 zł,

tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.

J. M. został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 2 marca 2012 r. w Ł., w zamiarze, aby W. K. dokonał czynu zabronionego w postaci rozboju polegającego na groźeniu natychmiastowym użyciem przemocy wobec P. D. i J. J. i posłużeniu się w tym celu nożem, który W. K. przyłożył do lewego uda P. D., a następnie dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do P. D. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) S. wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 230 zł i pieniędzy w kwocie 10 zł oraz usiłowaniu dokonania zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do J. J. w postaci telefonu komórkowego marki S. typ G. (...) wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 950 zł, ułatwił W. K. popełnienie tego czynu poprzez udostępnienie mu noża w celu użycia go jako narzędzia przestępstwa w trakcie dokonywania w/w czynu zabronionego,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w IV Wydziale Karnym :

1. uznał oskarżonego **W. K.** za winnego zarzucanego mu w punkcie I czynu z tą zmianą, że wyczerpuje on dyspozycję art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 7 marca 2012 roku;

3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego W. K. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. D. i J. J. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 1.000 złotych na rzecz każdego z nich;

4. uznał oskarżonego **S. S.** w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie II za winnego tego, że w dniu 1 marca 2012 roku w Ł., mając świadomość, że W. K. chce dokonać czynu zabronionego w postaci rozboju z użyciem noża i godząc się na to, ułatwił temuż W. K. popełnienie przestępstwa poprzez udostępnienie mu kołnierza do swetra typu golf w celu zamaskowania twarzy w trakcie dokonywania przestępstwa, po czym W. K. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec P. D. i J. J. i posługując się w tym celu nożem, który przyłożył do lewego uda P. D., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do P. D. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) S. wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 230 zł i pieniędzy w kwocie 10 zł oraz usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do J. J. w postaci telefonu komórkowego marki S. typ G. (...) wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 950 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania rzeczy przez pokrzywdzoną, tj. dokonania czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

5. uznał oskarżonego **S. S.** za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie III czynu wyczerpującego dyspozycję art. 291 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu S. S. w punktach 4 i 5 wymierzył temu oskarżonemu karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 7 marca 2012 roku do dnia 8 marca 2012 roku;

8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego S. S. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. D. i J. J. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę po 500 złotych na rzecz każdego z nich;

9. uznał oskarżonego **J. M.** w miejsce czynu zarzucanego w punkcie IV za winnego tego, że w dniu 1 marca 2012 roku w Ł., mając świadomość, że W. K. chce dokonać czynu zabronionego w postaci rozboju z użyciem noża i godząc się na to, ułatwił temuż W. K. popełnienie przestępstwa poprzez udostępnienie mu noża w celu użycia go jako narzędzia przestępstwa, po czym W. K. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec P. D. i J. J. i posługując się w tym celu nożem, który przyłożył do lewego uda P. D., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do P. D. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) S. wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 230 zł i pieniędzy w kwocie 10 zł oraz usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do J. J. w postaci telefonu komórkowego marki S. typ G. (...) wraz z kartą pamięci o łącznej wartości 950 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania rzeczy przez pokrzywdzoną, tj. dokonania czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

10. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 8 marca 2012 roku do dnia 9 marca 2012 roku;

11. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego J. M. na rzecz oskarżycieli posiłkowych P. D. i J. J. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 500 złotych na rzecz każdego z nich;

12. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci noża otwieranego, spodni dresowych koloru granatowego, rozpinanej bluzy z kapturem koloru ciemnoszarego i ściągacza wełnianego koloru szarego z wyciętymi otworami na oczy i usta;

13. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. kwotę 1328, 40 złotych tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego W. K.;

14. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca **W. K.** zaskarżyła wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając orzeczeniu w oparciu o art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt.2, 3 i 4 k.p.k.:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. wyrażającą się w:

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie wyjaśnień oskarżonego W. K., poprzez odmowę przymiotu wiarygodności w tej części, w której oskarżony podał, że bezpośrednią przyczyną odstąpienia od dokonania rozboju na osobie pokrzywdzonej J. J. było zrozumienie bezsensowności swoich działań, bowiem pokrzywdzona płakała i prosiła aby oskarżony nie robił jej krzywdy, a które to wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych oraz w opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii;

- w nieuwzględnieniu zeznań świadka J. J. oraz świadka P. D., w których wskazali oni, że nie są w stanie stwierdzić, dlaczego oskarżony W. K. odstąpił od dokonania zaboru mienia także na szkodę pokrzywdzonej;

- pominięciu okoliczności, że oskarżony W. K., jako jedyny spośród oskarżonych dobrowolnie zgłosił się do organów ścigania, a ponadto wskazał funkcjonariuszom policji miejsce wyrzucenia ubrań i kołnierza do swetra typu golf, oraz miejsce ukrycia noża, bez czego znacznie utrudnione byłoby wykonanie czynności procesowych okazań tych rzeczy;

- nie uwzględnieniu przy wyrokowaniu okoliczności, że oskarżony W. K. czynił w trakcie całego postępowania karnego starania w zakresie naprawienia krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonym popełnionym przestępstwem, jak również faktu, iż pokrzywdzeni przyjęli przeprosiny złożone przez oskarżonego W. K., natomiast pokrzywdzony P. D. wybaczył oskarżonemu, a do których to okoliczności Sąd meriti nie ustosunkował się w sporządzonym uzasadnieniu;

- bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I Instancji, że wyrażona skrucha oraz przeproszenie pokrzywdzonych przez oskarżonego W. K. budzą wątpliwości z punktu widzenia nie całkiem szczerych wyjaśnień złożonych przez tego oskarżonego;

- nie wzięciu pod rozwagę przy ferowaniu wyroku, że zgodnie z opinią pisemną biegłych sądowych z zakresu psychiatrii oraz ich ustną opinią uzupełniającą złożoną na rozprawie w dniu 24 października 2012 roku u oskarżonego W. K. występują cechy osobowości nieprawidłowej;

- przekroczeniu przez Sąd meriti granic zasady swobodnej oceny dowodów, dokonaniu dowolnej ich oceny, naruszeniu zasady obiektywizmu i nie uwzględnieniu przy wyrokowaniu całokształtu przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów przez przyjęcie za istotne jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem dowodów świadczących na jego korzyść, co doprowadziło do niezasadnego niezastosowania wobec oskarżonego W. K. nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo zaistnienia szczególnych względów, o których stanowi przepis art. 60 § 2 k.k.;

a ponadto:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że oskarżony W. K. odstąpił od zaboru mienia na szkodę J. J. z uwagi na odmowę wydania rzeczy przez pokrzywdzoną, podczas gdy prawidłowa i całościowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania kradzieży także na jej szkodę, ze względu na okoliczność, iż pokrzywdzona płakała i prosiła oskarżonego, aby ten nie robił jej krzywdy, co uświadomiło oskarżonemu bezsensowność podjętych przez niego działań;

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, wskutek naruszenia przepisów postępowania, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, oraz niezasadnego nadania prymatu okolicznościom obciążającym nad okolicznościami łagodzącymi.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: wyeliminowanie z opisu czynu przypisanemu oskarżonemu W. K. znamion czynu zabronionego popełnionego na szkodę J. J. oraz wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu W. K. przepisów art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., oraz wymierzenie za czyn z art. 280 § 2 k.k. popełniony na szkodę P. D. kary przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie jej w najniższym możliwym wymiarze,

a w przypadku uznania, że nie zachodzi podstawa do zmiany wyroku w tym zakresie, wniosła o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary względem oskarżonego W. K. i wymierzenie jej w najniższym możliwym wymiarze, ewentualnie o złagodzenie wymierzonej temu oskarżonemu kary poprzez wymierzenie jej w wysokości 3 lat pozbawienia wolności, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca **S. S.** zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

Skarżąca w oparciu o art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. zarzuciła orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 53 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i wymierzenie oskarżonemu kary nieadekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to obrazę, art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., a polegającą na:

- nieuwzględnieniu istotnej okoliczności przemawiającej na korzyść oskarżonego a mianowicie złożenia obszernych wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego i ujawnienia wobec organu ścigania wszystkich okoliczności popełnienia czynu zabronionego, w tym również przez współoskarżonego J. M.,

- rażącym skróceniu uzasadnienia stanu prawnego obejmującego inkryminowany czyn przestępny oraz okoliczności wpływającym na wymierzenie oskarżonemu kary, w tym w szczególności niezastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary przy uznaniu, iż oskarżony S. S. dokonał pomocnictwa w zamiarze ewentualnym;

- dowolnym a nie swobodnym, nieodpowiadającym prawidłowemu rozumowaniu oceniu wyjaśnień oskarżonego S. S.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia w zakresie kary, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż oskarżony S. S. nie przyznał się do zarzucanego czynu w końcowej fazie przesłuchania na rozprawie głównej;

4. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego S. S. i nie zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary mimo jej fakultatywności, podczas gdy dolegliwość kary, która ma nie przekraczać stopnia winy, oraz wzgląd na cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonego, w całości uzasadniają zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca **J. M.** zaskarżyła powyższy wyrok w całości w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając rozstrzygnięciu:

a. naruszenie art. 280 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego J. M. wypełniło znamiona wskazanego przestępstwa, ewentualnie w sytuacji gdyby Sąd nie podzielił tego poglądu, naruszenie art. 19 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie;

b. przyjęcie wyjaśnień oskarżonego K. za wiarygodne, podczas gdy są one sprzeczne z wyjaśnieniami współoskarżonych.

W konkluzji środka odwoławczego skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. M. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zastosowanie art. 19 § 2 k.k. i złagodzenie orzeczonej kary, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Żadna z wniesionych apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Lektura pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy w Łodzi dokonał prawidłowej i rzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień wszystkich oskarżonych w sprawie, których wnikliwa analiza pozwoliła na dostrzeżenie występujących w nich rozbieżności. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych, poddanych trafnej subsumcji pod zespół znamion typów czynów zabronionych przypisanych oskarżonym. Uzasadnienie orzeczenia odpowiada wymogom określonym w art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Poczynając od argumentów zaprezentowanych w apelacji obrońcy oskarżonego W. K. wskazać należy, że pozbawione słuszności jest twierdzenie skarżącej, jakoby oskarżony ten dobrowolnie odstąpił od dokonania rozboju na osobie pokrzywdzonej J. J. wobec zrozumienia bezsensowności swoich działań.

Rozważenie tej kwestii ma doniosłe znaczenie, albowiem w świetle art. 15 § 1 k.k. karze za usiłowanie nie podlega ten, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania. Odstąpienie od czynu jest dobrowolne wówczas, gdy sprawca z własnej woli - bez jakichkolwiek nacisków sytuacyjnych oraz zewnętrznych przeszkód - nie wykonał ostatnich czynności niezbędnych do pełnej realizacji znamion czynu zabronionego. Nie można natomiast uznać dobrowolności odstąpienia od usiłowania, jeśli sprawca odstąpił od czynu na skutek okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na jego wolę i wywołały przekonanie o niemożności realizacji jego zamiaru (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1980 r., I KR 329/79, OSNKW 1980, nr 9, poz. 73). Chodzi zatem o taką sytuację, w której sprawca mogąc kontynuować przestępcze zachowanie rezygnuje z tego, gdyż nie chce już osiągnąć zamierzonego wcześniej celu. Zaznaczyć należy, iż pobudki rezygnacji z dokonania czynu zabronionego są obojętne, decyzja w tym przedmiocie nie musi być podjęta pod wpływem nagłego impulsu, wyłącznie z motywów wewnętrznych, zupełnie niezależnie od bodźców zewnętrznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 r., WA 33/06, OSNwSK 2006/1/2419). Konieczne jest jednak zastrzeżenie, iż ewentualne bodźce zewnętrzne, skłaniające sprawcę do odstąpienia od dokonania, nie mogą stwarzać dla niego sytuacji przymusowej lub przeszkód trudnych do pokonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1975 r., VI KZP 15/75, OSNPG 1975, nr 10, poz. 92).

Skarżąca upatrywała dobrowolności odstąpienia przez W. K. od dokonania rozboju na szkodę J. J. w tym, że pokrzywdzona płakała i prosiła oskarżonego, by ten nie robił jej krzywdy, co miało uświadomić oskarżonemu bezsensowność jego działań. Jednocześnie zaakcentowała fakt, iż pokrzywdzeni w składanych zeznaniach nie potrafili jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną odstąpienia przez W. K. od dokonania zaboru mienia także na szkodę pokrzywdzonej.

Stanowiska tego nie sposób podzielić. Jak wynika z zeznań J. J., napastnik który zaatakował ją oraz jej chłopaka, zachowywał się cały czas bardzo nerwowo, rozglądał się na boki w trakcie zdarzenia. Świadek opisała, że w czasie gdy oskarżony trzymał nóż przystawiony do uda jej chłopaka, ona odsunęła się od obu mężczyzn i płacząc prosiła, by oskarżony nie zbliżał się do niej. Wskazała nadto, iż w momencie gdy napastnik uciekał dostrzegła mężczyznę, który

podnosił pokrywę śmietnika zlokalizowanego przy skrzyżowaniu ul. (...) sugerując, że sprawca mógł się go przestraszyć (zeznania k. 7v -8, k. 455). Opisany przez oskarżycielkę posiłkową przebieg zdarzenia w połączeniu z okolicznościami dotyczącymi miejsca i czasu jego wystąpienia wyklucza możliwość przyjęcia, iż odstępienie od dokonania rozboju na szkodę J. J. było autonomiczną decyzją oskarżonego. Oceny jego zachowania nie można dokonać w oderwaniu od warunków, w jakich działał sprawca. Otóż miał on świadomość tego, że dopuszcza się ataku na pokrzywdzonych w miejscu publicznym, u zbiegu dwóch ruchliwych ulic, które – mimo późnej pory – było uczęszczane przez pieszych. Pokrzywdzona podała przecież, iż idąc w stronę ul. (...) mijali grupy ludzi, krzyczących i śmiejących się. O obawach, że przestępcza akcja może się nie powieść, świadczy też fakt, że W. K. zachowywał się w sposób nerwowy, rozglądając się na boki. Akcja musiała być przeprowadzona sprawnie, o tym, że oskarżonemu zależało na czasie świadczyło choćby to, iż nie wyraził zgody na wyjęcie przez P. D. karty SIM z jego telefonu. Pokrzywdzona nie ułatwiała mu zadania, ponieważ w obawie przed napastnikiem cofała się, utrzymując dystans między nim i swoim chłopakiem, prosząc, by oskarżony nie zbliżał się do niej. Dodając do tego okoliczność, że w pobliżu skrzyżowania znalazł się przypadkowy mężczyzna, hałasujący pokrywą od śmietnika, nietrudno wywnioskować, iż oskarżony zrezygnował z dodatkowego łupu w obawie o swoje bezpieczeństwo. Sam W. K. podał w pierwszych wyjaśnieniach, że pokrzywdzona zaczęła krzyczeć, a wówczas wystraszył się i uciekł do bramy (k. 111). Tym samym zasadnym jest stwierdzenie, iż warunki zewnętrzne, towarzyszące inkryminowanemu zdarzeniu w skumulowanej postaci, doprowadziły do tego, że sprawca znalazł się w sytuacji przymusowej, skutkującej odstępieniem od dalszego egzekwowania mienia z uwagi na duże ryzyko interwencji ze strony osób trzecich. Przeciwno tej tezie nie mogła świadczyć podnoszona przez obronę kwestia, że pokrzywdzeni nie byli w stanie stwierdzić jednoznacznie, dlaczego oskarżony odstąpił od dokonania zaboru mienia na szkodę J. J.. Należy zauważyć, iż nie jest obowiązkiem świadków tłumaczenie zachowania sprawcy zdarzenia i ewentualne sugestie przez nich formułowane w tym zakresie nie wiążą Sądu. To rzeczą Sądu jest natomiast dokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, skonfrontowanie przedstawionych przez strony relacji i wyprowadzenie stąd jednoznacznych i stanowczych wniosków. Gdyby oskarżony w reakcji na postawę pokrzywdzonej faktycznie uświadomił sobie, że „robi głupotę”, zwróciłby telefon zabrany P. D.. Tego jednak nie uczynił, zatrzymując zrabowany telefon wraz z drobną kwotą pieniędzy.

Podobnie zawarte w ustnej opinii biegłego lekarza psychiatry M. S. stwierdzenie, że oskarżony potrafił w czasie zdarzenia skorygować swoje zamiary, skoro odstąpił od zabrania pokrzywdzonej telefonu komórkowego, nie miało decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia analizowanej kwestii. Biegły wypowiedział się odnośnie stanu poczytalności W. K. w chwili popełnienia czynu zabronionego, zaś czyniąc powyższe spostrzeżenie odwoływał się do zeznań pokrzywdzonej. Oczywiście jest jednak, iż nie dokonywał on analizy zachowania oskarżonego stricte pod kątem autonomiczności jego decyzji i ewentualnego wpływu na nią czynników zewnętrznych, nie tego bowiem dotyczyła jego wypowiedź. Podkreślić przy tym należy, iż rolą biegłych jest wypowiedzenie się co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, nie zaś ocena materiału dowodowego i okoliczności zdarzenia, która to ocena należy wyłącznie do Sądu. Tymczasem Sąd ustalił trafnie, iż odstępienie przez oskarżonego od dokonania rozboju na osobie J. J. nie było dobrowolne, a co za tym idzie podjęte przez sprawcę usiłowanie rozboju nie mogło zostać uznane za bezkarne w świetle przepisu regulującego instytucję czynnego żalu.

W świetle powyższych rozważań zachodziły wszelkie podstawy ku temu, by przypisać oskarżonemu W. K. popełnienie czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd meriti zasadnie przyjął, iż zachowanie oskarżonego stanowiło jeden czyn zabroniony. Sam W. K. przyznał, że zbliżając się do pokrzywdzonych od razu miał zamiar dokonać rozboju na nich obojgu. O tym, czy mamy do czynienia z jednym czynem czy też i ich wielością decyduje analiza konkretnego stanu faktycznego i czynu sprawcy jako zespołu jego zachowań, przy ocenie którego uwzględnia się jego zamiar, tożsamość motywacji i planu działania, a w dalszej kolejności jedność czasu i miejsca (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 stycznia 2011 r., II AKa 382/10, LEX nr 846483). Wszystkie wyszczególnione powyżej kryteria przemawiały w realiach przedmiotowej sprawy za tym, by zachowanie oskarżonego uznać za jeden czyn zabroniony.

Jednocześnie nie sposób podzielić zapatrywania obrońcy, iż Sąd meriti na skutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz nie uwzględnienia przy wyrokowaniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w

sposób niezasadny nie zastosował wobec W. K. nadzwyczajnego złagodzenia kary, choć zachodziły ku temu podstawy w świetle art. 60 § 2 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona oskarżonemu W. K. kara 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz stopnia jego zawinienia.

Rozstrzygnięciu temu nie można postawić zarzutu rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Okręgowy prawidłowo przytoczył wszelkie okoliczności obciążające jak i łagodzące, które miały znaczenie dla wymiaru orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary. Należało mieć na uwadze, iż W. K. działał w sposób przemyślany, zaplanowany, dokonał ataku na dwójkę przypadkowych, młodych ludzi w miejscu publicznym, u zbiegu głównych ulic, w nocy, posługując się nożem, ponadto znajdował się pod wpływem alkoholu, co dodatkowo stanowiło czynnik wyzwalający agresję. Działał przy tym z niskich pobudek – z chęci łatwego zysku oraz zaimponowania kolegom, przy czym część uzyskanej od S. S. w zamian za skradziony telefon kwoty niemal natychmiast przeznaczył na pizzę, którą oskarżeni wspólnie spożyli. Czyn oskarżonego nie był zatem podyktowany jego trudną sytuacją życiową, chęcią uzyskania w sposób nielegalny środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, lecz stanowił bezrefleksyjny, bezmyślny przejaw agresji, skutkujący długotrwałymi następstwami w psychice pokrzywdzonych, zwłaszcza J. J., która w toku rozprawy przyznała, iż od czasu zdarzenia obawia się o swoje bezpieczeństwo. O utrzymującej się obawie występującej po stronie pokrzywdzonych świadczy też okoliczność, iż zastrzegli oni swoje dane do wiadomości Sądu, zaś J. J. nie zdecydowała się na złożenie zeznań w obecności oskarżonego. Tak dużego ładunku szkodliwości społecznej czynu oskarżonego nie mogły neutralizować uwzględnione przez Sąd okoliczności łagodzące, które obrona niewątpliwie przecenia.

Faktem jest, iż W. K. jako jedyny spośród oskarżonych dobrowolnie zgłosił się do organów ścigania, a nadto wskazał funkcjonariuszom Policji miejsce wyrzucenia ubrań, które miał na sobie w dniu zdarzenia, kołnierza do swetra oraz miejsce ukrycia noża. Wypada jednak zauważyć, iż taka postawa oskarżonego nie była podyktowana poczuciem winy, ale obliczona była właśnie na polepszenie sytuacji procesowej oskarżonego. Sprawca miał świadomość tego, że w sprawie zatrzymani zostali uprzednio S. S. oraz J. M.. Nie mógł się ludzić, że koledzy zatają jego udział w przestępstwie, skoro to W. K. pełnił zasadniczą rolę w dokonaniu czynu zabronionego. Uległ także namowom ojca, który sugerował synowi, by ten sam zgłosił się na Policję, bowiem jest poszukiwany do sprawy. Można zatem powiedzieć, iż w sytuacji, w jakiej znalazł się W. K., współpraca z organami ścigania była jedynym racjonalnym wyjściem, co nie mogło mieć decydującego wpływu na obniżenie wymiaru kary orzeczonej wobec tego sprawcy.

Podobnie nie należało przeceniać okoliczności przeproszenia pokrzywdzonych oraz wyrażenia skruchy przez W. K.. Istotnie oskarżony w toku całego postępowania wyrażał werbalnie żal i skruchę z powodu zaistniałego zdarzenia. Przeprosiny zostały przez pokrzywdzonych przyjęte, nadto P. D. oświadczył, iż wybacza oskarżonemu. Budującym jest, iż W. K. był świadomy tego, że swoim zachowaniem skrzywdził dwójkę młodych ludzi, jednakże ów fakt nie mógł wpłynąć na obniżenie wymiaru orzeczonej względem niego kary w takim stopniu, jakiego domaga się obrona. O swoim żalu i skrusze oskarżony wspominał przy każdej okazji składania wyjaśnień, co sprawiało wrażenie, jakby powtarzał wyuczoną formułkę. Poza tym oskarżony czynił odniesienia do swojej sytuacji osobistej, a mianowicie okoliczności, że jego dziewczyna spodziewa się dziecka, że musi zapewnić rodzinie byt. To zapewne w dużym stopniu motywowało go do wyrażenia ubolewania z powodu inkryminowanego zajścia i mogło też rodzić uzasadnione wątpliwości co do szczerości tych zapewnień. Godzi się jednak mimo to zauważyć, że Sąd Okręgowy uwzględnił także i tę okoliczność, wszak orzeczone w stosunku do oskarżonego kara 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności zbliżona jest do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisaną mu zbrodnię.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego, choć obszernie, cechowały się jednak chwiejnością. W. K. początkowo twierdził bowiem, iż pomysłodawcą i inicjatorem przedsięwzięcia był S. S., który też miał wskazać oskarżonemu pokrzywdzonych jako upatrzone ofiary. Następnie zmienił wyjaśnienia w tej części, podając, że nie był namawiany przez współoskarżonych do popełnienia rozboju, aby finalnie powrócić do wersji, że uległ namowom kolegów, którzy wskazali mu parę pokrzywdzonych. To po części jego postawa, w tym chwiejność wyjaśnień, zadecydowała o tym, że sąd odstąpił od definitywnych ustaleń odnośnie tego, kto był pomysłodawcą przestępczej akcji i kto zdecydował o napaści na pokrzywdzonych. Co więcej, wbrew twierdzeniom obrony oskarżony umniejszał swoją

rolę w zdarzeniu, zaprzeczył m.in., aby przystawił pokrzywdzonemu nóż do ciała, poza tym w kolejnych wyjaśnieniach nie wspominał, iż pokrzywdzona krzyczała, co go wystraszyło, chcąc sprawić wrażenie, że zupełnie dobrowolnie zrezygnował z zamiaru dokonania rozboju na jej osobie.

Sąd Apelacyjny dostrzega i docenia dobrą wolę oskarżonego, przejawiającą się w szybkim uiszczeniu kwot orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Okoliczność ta niewątpliwie przemawia na jego korzyść i zapewne będzie uwzględniona na dalszym etapie wykonywania kary wobec W. K., jednakże w ramach niniejszego postępowania nie mogła skutecznie podważyć trafności prawnokarnej reakcji na czyn przypisany temu sprawcy. Nadmienić trzeba, że główny ciężar finansowy orzeczonego prawomocnie obowiązku przejął na siebie ojciec oskarżonego, który też wykazywał wyraźną dezaprobatę dla zachowania swojego syna. Pamiętać jednak trzeba o tym,

iż każdy sprawca odpowiada za popełnienie czynu w granicach swojej umyślności, przy czym na wymiar kary mają wpływ dotyczące go okoliczności osobiste, nie zaś manifestowana postawa rodziny.

Zachowania oskarżonego nie usprawiedliwiała również to, że zdiagnozowano u niego rys osobowości nieprawidłowej, przejawiającej się w niedojrzałości w sferze emocjonalnej, nadpobudliwości i impulsywności. Ta charakterystyka korespondowała z przebiegiem zdarzenia, co nie znaczy, że stwierdzone u W. K. cechy należało poczytać za czynniki przemawiające na jego korzyść. Oskarżony jest osobą dorosłą, świadomą negatywnego wpływu alkoholu na jego organizm. Z wywiadu środowiskowego wynika, iż w okresie dwóch lat przed popełnieniem przestępstwa prowadził relatywnie ustabilizowany tryb życia, pracował, postanowił założyć rodzinę, co znaczy, że potrafił dostosować się do panujących warunków i przestrzegać porządku prawnego. Należy ubolewać nad tym, iż W. K. zdecydował się wejść w konflikt z prawem, zwłaszcza w tak przełomowym dla niego momencie życia. Sąd Apelacyjny nie ma jednak wątpliwości co do tego, że orzeczona w stosunku do niego kara pozbawienia wolności zrealizuje względem oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze, o jakich stanowi art. 53 § 1 k.k.

W świetle powyższych rozważań nie budzi wątpliwości uznanie, iż w realiach przedmiotowej sprawy nie zachodziły żadne podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego W. K., jako że Sąd nie miał do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem, o jakim mowa w art. 60 § 2 k.k.

Odnosząc się do argumentów podniesionych w apelacji oskarżonego **J. M.** wskazać należy, iż stanowią one czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti co do oceny zachowania tego oskarżonego i jego roli w inkryminowanym zdarzeniu.

Wyjaśnienia J. M. cechowała niekonsekwencja. Początkowo oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podał iż w trakcie wspólnej libacji oskarżony K. stwierdził, że pójdzie załatwić pieniądze i w tym celu potrzebuje noża. Ten nóż samorzutnie dostarczył mu właśnie J. M. mając świadomość tego, że narzędzie to zostanie użyte do rozboju. Oskarżony poszedł po nóż do swojego mieszkania, wiedział bowiem, iż z racji specyficznej budowy – rękojeść w formie kastetu – narzędzie to będzie się lepiej nadawało do popełnienia przestępstwa niż nóż posiadany przez W. K.. Otrzymałym narzędziem W. K. na oczach kolegów wyciął w golfie S. S. otwory na oczy i usta. Oskarżony brał udział we wspólnej jeździe samochodem, która służyć miała wytypowaniu ofiar rozboju, w trakcie której W. K. przymierzał na głowę przygotowaną maskę i miał przy sobie nóż. Jak stwierdził sam J. M., domyślał się, że oskarżony użyje noża do załatwienia pieniędzy (k. 93). Po nieudanym wypadzie na miasto oskarżeni powrócili na miejsce zamieszkania S. S., gdzie po ponownym spożyciu alkoholu W. K. wybiegł za parą pokrzywdzonych. Co istotne, po dokonaniu rozboju K. opowiedział kolegom o jego przebiegu, pochwalił się łupem, który odkupił od niego S., po czym wspólnie spożyli pizzę za pieniądze uzyskane ze „sprzedaży” telefonu P. D..

W toku kolejnych wyjaśnień oskarżony coraz wyraźniej dystansował się od dokonanego przestępstwa, ewidentnie dążąc do umniejszenia swojej roli w zdarzeniu, by na etapie postępowania sądowego zaprzeczyć, iż był świadomy celu użycia noża. Tłumaczenie oskarżonego, że W. K. biorąc nóż i stwierdzając, że załatwi pieniądze nie mówił, że popełni przestępstwo, jawi się jako niezwykle naiwne i zmierzające jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Rozmowy przy alkoholu toczyły się wokół pieniędzy i sposobie ich bezprawnego załatwienia przez K.. Podjęte przez oskarżonych czynności w postaci dostarczenia K. golfu od swetra, specjalnego noża z kastetem,

wspólna przejażdżka samochodem w poszukiwaniu potencjalnych ofiar wykluczają przyjęcie, że oskarżony J. M. nie wiedział, jaki cel przyświecał W. K.. Sprawca ten nie zażądał zwrotu noża po powrocie z osiedla (...), choć sprzeciwiał się próbom manipulowania przez kompanów przy bagażniku samochodu zaparkowanego w pobliżu ich kamienicy. Po tym incydencie wszyscy oskarżeni zamiast powrócić do lokalu S. S. dalej spożywali alkohol w bramie, co miało ułatwić wypatrzenie ofiar i zapewnić szybki przebieg przestępczej akcji. Co znamienne, zarówno J. M. jak i S. S. korzystali z owoców przestępstwa popełnionego przez W. K.. Znając przebieg zdarzenia z jego relacji nie tylko nie wyrazili dezaprobaty dla takiego postępowania, ale chętnie wykorzystali fakt wejścia przez K. w posiadanie telefonu i pieniędzy. Wszyscy trzej wspólnie skonsumowali pizzę sfinansowaną przez W. K.. Ponadto to J. M. był osobą, która doradziła W. K. ukrycie noża i kominarki po zatrzymaniu S. S.. Oskarżony bynajmniej nie czynił tego w trosce o kolegę, ale starał się w ten sposób zatrzeć ślady swojego udziału w przestępstwie. Wszystkie powyższe fakty składały się na jasny, spójny obraz sytuacji, w której oskarżeni J. M. i S. S. odegrali znaczącą rolę, mając jednocześnie świadomość tego, że W. K. zamierza dokonać rozboju. W żadnej mierze nie można zatem uznać za przekonującą supozycji, iż zdarzenie z udziałem pokrzywdzonych odbyło się bez wiedzy i akceptacji ze strony oskarżonego M.. J. M. doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jaki użytek z dostarczonego przez niego noża zamierza zrobić oskarżony W. K., nie tylko nie odwodził go od tego planu, ale wspólnie z S. S. utwierdzali K. w jego przestępczych zamierzeniach, mając na uwadze potencjalną partycypację w uzyskanych łupach.

Nadmienić trzeba, iż Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach wykazał się dużą dozą ostrożności, nie przyjmując sprawstwa współoskarżonych w postaci zjawiskowej podżegania bądź nawet współsprawstwa, choć swoim zachowaniem w znaczący sposób wpływali oni na stopień determinacji oskarżonego K., a w to miejsce przypisując im obu pomocnictwo w formie zamiaru ewentualnego, co było dla nich rozwiązaniem niezwykle korzystnym, mając na względzie doniosłość roli, jaką odegrali w zdarzeniu. Sąd przyjął, że niemożliwym było kategoryczne wykazanie, kto był inicjatorem przedsięwzięcia oraz tego, czy oskarżeni wskazali W. K. pokrzywdzonych i czy zachęcali go do dokonania rozboju, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności analizowanej sprawy wskazują niewątpliwie na to, że tak zachowanie J. M. jak i S. S. stwarzało niezwykle korzystne warunki dla popełnienia przestępstwa przez sprawcę głównego: czynili wspólne ustalenia z K., dostarczyli niezbędnych przedmiotów, które pozwalały na sprawne przeprowadzenie rozboju, utwierdzali kolegę w przekonaniu, żeby nie rezygnować z przestępczych zamiarów.

Z powyższych powodów nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, iż kara wymierzona oskarżonemu J. M. jest karą bardzo surową. Została ona orzeczona w minimalnym wymiarze 3 lat, przy czym Sąd Okręgowy słusznie uznał, że sprawca ten nie zasłużył na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie wykazał on krytycyzmu w stosunku do własnego postępowania, trudno też mówić o szczerych przeprosinach z jego strony, skoro na rozprawie dążył do wykazania, iż nie wiedział o zbrodniczych planach W. K., a jedynie żałował tego, że udostępnił mu nóż i nie zareagował w porę. Przyjęte przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzące w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonego, jego pierwotnego przyznania się, wyrażenia skruchy i trudnej sytuacji osobistej nie mogły zatem przesądzić o możliwości zastosowania wobec J. M. nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Powyższe rozważania odnoszą się w dużej mierze do sytuacji prawnej oskarżonego **S. S.**, który na równi z J. M. udzielił W. K. zarówno wsparcia psychicznego, jak i zaferował mu swój golf do zamaskowania twarzy. To on prowadził samochód w trakcie przejażdżki, która miała służyć wytypowaniu ofiar, próbował włamać się do bagażnika cudzego samochodu wspólnie z kolegą, on też od razu po zdarzeniu wyraził zainteresowanie zrabowanym telefonem.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób ocenił wyjaśnienia tego oskarżonego. S. S. od początku umniejszał rolę, jaką faktycznie odegrał w przedmiotowym zdarzeniu, zaś na rozprawie przyznał się w zasadzie jedynie do tego, że pozwolił W. K. wziąć golf z szafy oraz do odkupienia skradzionego telefonu, utrzymując, że dopiero po fakcie uświadomił sobie, że K. od niego pożyczył golf, a od M. nóż by popełnić przestępstwo. Oczywiście składanie nieprawdziwych wyjaśnień jest realizowaniem przez oskarżonego jego prawa do obrony i nie może pociągać za sobą niekorzystnych dla niego skutków procesowych, taka jednak postawa nie zasługuje na wyróżnienie w postaci zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wyrażając skruchę i żal oskarżony jednocześnie nie poczuwał się do odpowiedzialności za zarzucany mu czyn w formie pomocnictwa do rozboju i usiłowania rozboju,

przerzucając cały jej ciężar na oskarżonego W. K., mimo iż nie dostrzegając niczego niewłaściwego we wspólnym korzystaniu z owoców przestępstwa, czym dawał wyraz akceptacji dla wszelkich działań W. K..

W świetle poczynionych uwag kar wymierzonych oskarżonemu S. S. za czyn z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 291 § 1 k.k. w wymiarze 5 miesięcy pozbawienia wolności nie sposób uznać za rażąco nadmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Okręgowy zastosował te sankcje przy prawidłowym uwzględnieniu dyrektyw rządzących wymiarem kary, nie ograniczając się jedynie do ogólnych sformułowań ustawowych, ale motywując swoje rozstrzygnięcie przez odwoływanie się do konkretnych okoliczności. Orzeczone wobec S. S. na zasadzie asperacji kara łączna 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności odzwierciedlała zachodzący między czynami oskarżonego związek podmiotowo-przedmiotowy.

Wypada zauważyć, iż sam fakt przypisania sprawcy współdziałania w formie pomocnictwa nie obliguje sądu do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Co więcej, popełnienie czynu w formie pomocnictwa nie przesądza też samo przez się, iż kara wymierzona pomocnikowi nie może być surowsza od kary wymierzonej sprawcy przestępstwa, jako że czyn każdego ze współdziałających ocenia się przez pryzmat występujących w stosunku do niego okoliczności obciążających i łagodzących (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002 r., WA 62/02, *legalis*). W realiach niniejszej sprawy okoliczności te zostały prawidłowo uwzględnione i ocenione przez Sąd meriti w stosunku do wszystkich oskarżonych, a zasadność stanowiska Sądu odnośnie braku podstaw do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawców inkryminowanych czynów nie została skutecznie podważona przez żadną ze skarżących.

Jednocześnie Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 738 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu W. K. w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając w tym zakresie na względzie ich trudną sytuację majątkową, a także fakt prawomocnego orzeczenia w stosunku do nich długotrwałych kar pozbawienia wolności.